

Cisza grobu – Sof Time Miusic PL

Gdzie pomiędzy, oddech wstrzymany
Zegar nie liczy godzin,
Ziemia pamięta, krew!
Kamień już ciężki, lecz nie ostateczny
Straż przy wejściu, a w środku cisza
Matka wspomina słowa,
Co raniły, jak miecz
Wykonało się, brzmi w głowie
Jak echo, po burzę
Cisza grobu, między śmiercią, a życiem
Między Boże mój a pokój, wam
Zatrzymany oddech, stworzenia!
Cisza grobu, a jednak drży ziemia,
We wnętrzu, jakby pamiętała, obietnicę
Że koniec, jest końcem!
Uczniowie w cieniu drzwi
Drżą prze jednym stokiem, rozbitym
I te plany na ziemi, jak roztrzaskany chleb
Wspólne słowa modlitwy,
Płaczą się z wątpliwością
Czy, to już klęska świata?
Czy Bóg milczy przed krzykiem!
Błądzisz od roku, między śmiercią, a życiem
Między Boże mój, a pokój wam
Zatrzymany oddech stworzenia!
Cisza grobu, a jednak drży ziemia,
We wnętrzu, jakby pamiętała, obietnicę
Że koniec, jest końcem!
Trzeciego dnia, jeszcze nie nadszedł świt
Lecz słowo dane Prorokom!
Żąży się pod popiołem, z ciem grobie
Rzecz nie zazna skarżenia
Ta prawda dana z serca
Czy Bóg..., który zszedł do otchłani
Niech wyprowadzi nas z ciemności !
Cisza grobu, między śmiercią, a życiem

Między Boże mój a pokój, wam
Zatrzymany oddech, stworzenia!
Cisza grobu, w niej rodzi się nadzieja!
A rana z ruchu dłoni, przebity
Dojrzewa! Poranek Boga!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych